

Jan Paweł II

Kontemplować z Maryją oblicze Chrystusa : nabożeństwo różańcowe w sanktuarium maryjnym w Pompejach : (7 października 2003 r.)

Salvatoris Mater 6/2, 366-367

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

na inicjatywę Boga, który dokona w Niej «wielkich rzeczy»: *mirabilia Dei*.

Postawa Maryi Panny każdego z nas pobudza do refleksji. W stosunku do każdego z nas Bóg ma swój plan, do każdego z nas kieruje swoje „wezwanie”. Musimy umieć je rozpoznać, przyjąć i być mu wierni.

5. Drodzy bracia i siostry, zróbmy miejsce Bogu! Istnieje wielkie bogactwo i różnorodność powołań i każdy jest wezwany, aby za przykładem Maryi przyjął Boga w swoim życiu i szedł z nim po drogach świata, głosząc Jego Ewangelię i dając świadectwo o Jego miłości.

Podajmy dzisiaj wszyscy razem to zobowiązanie, składając je z ufnością w matczyne ręce Maryi. Niech przez swe wstawiennictwo wyjedna nam dar silnej wiary, dzięki której rozjaśnia się horyzont życia, umysł, duch i serce stają się przejrzyste. [...]

Homilia w czasie Mszy św. oraz beatyfikacji
bpa Wasyla Hopki i s. Zdenki Schelingovej.
(Bratysława, 14 września 2003 r.)*

Krzyż był dla nich mocą i nadzieją

[...] 5. W ogrodzie Eden pod drzewem stała kobieta, Ewa (por. Rdz 3). Zwiedziona przez szatana, sięga po to, co uważa za życie Boże. Tymczasem jest to zarodek śmierci, która się w niej załęga (por. Jk 1, 15; Rz 6, 23).

Na Kalwarii, pod drzewem krzyża, stała inna kobieta, Maryja (por. J 19, 25-27). Posłuszna zamysłowi Boga, uczestniczy Ona głęboko w ofierze, jaką Syn składa z samego siebie Ojcu za życie świata; a przyjmując powierzonego Jej przez Jezusa apostoła Jana, staje się Matką wszystkich ludzi. [...]

Nabożeństwo różańcowe w sanktuarium maryjnym w Pompejach.
(7 października 2003 r.)**

Kontemplować z Maryją oblicze Chrystusa

1. Przenajświętsza Dziewica pozwoliła mi tutaj powrócić, by złożyć Jej hołd w tym słynnym sanktuarium, które bł. Bartłomiej Longo z natchnienia Bożej Opatrzności uczynił ośrodkiem promieniowania kultu różańca świętego.

Dzisiejsza wizyta jest w pewnym sensie ukoronowaniem Roku Różańca. Dziękuję Panu za owoce tego Roku, który przyniósł znaczne ożywienie tej modlitwy, prostej i zarazem głębokiej. Dotyka ona serca wiary chrześcijań-

* „L'Osservatore Romano” 24(2003) nr 11-12, 18.

** „L'Osservatore Romano” 25(2004) nr 2, 38-39.

skiej i jest nadzwyczaj aktualna w obliczu wyzwań trzeciego tysiąclecia oraz pilnego zadania nowej ewangelizacji.

2. W Pompejach aktualność tę [39] w sposób szczególnie uwydatniają pozostałości starożytnego rzymskiego miasta, pogrzebanego pod popiołami z Wezuwiusza w 79 r. po Chrystusie. Te ruiny mówią. Stanowią decydujące pytanie o przeznaczenie człowieka. Są świadectwem wielkiej kultury, ukazują jednak również jej niepokojące pytania i jasne odpowiedzi. Miasto maryjne powstaje tam, gdzie rodzą się owe pytania, wskazując jako odpowiedź, jako «ewangelię», która zbawia, zmartwychwstałego Chrystusa.

[...] W scenerii starożytnych Pompejów różaniec nabiera znaczenia symbolicznego, wzywając do głoszenia z nowym zapałem chrześcijańskiego orędzia w naszych czasach. Czym bowiem jest różaniec? Kompendium Ewangelii. On nieustannie kieruje naszą myśl ku najważniejszym scenom z życia Chrystusa, co pozwala nam niemal «oddychać» Jego tajemnicą. Różaniec jest drogą szczególnie sprzyjającą kontemplacji. Jest, można powiedzieć, drogą Maryi. Któż lepiej niż Ona zna i kocha Chrystusa?

Był o tym przekonany bł. Bartłomiej Longo, apostoł różańca, który zwrócił szczególną uwagę właśnie na kontemplacyjny i chrystologiczny charakter tej modlitwy. Dzięki temu błogosławionemu Pompeje stały się międzynarodowym ośrodkiem duchowości różańcowej.

3. Pragnąłem, aby ta moja pielgrzymka miała charakter modlitwy błagalnej o pokój. Rozważaliśmy tajemnice światła, by niejako w świetle Chrystusa spojrzeć na konflikty, napięcia i dramaty występujące na pięciu kontynentach. W Liście apostołskim *Rosarium Virginis Mariae* wyjaśniłem, dlaczego różaniec jest ze swej natury modlitwą prowadzącą do pokoju. Jest nią nie tylko przez to, że skłania nas, byśmy o niego prosili za przemożnym wstawiennictwem Maryi, lecz także dlatego, że pozwala nam, poprzez poznanie tajemnicy Jezusa, przyjąć również Jego plan pokoju.

Jednocześnie, spokojnym rytmem powtarzanych wielokrotnie «Zdrowaś Maryjo» różaniec koi naszego ducha i otwiera go na łaskę, która zbawia. Prorocza intuicja kazała bł. Bartłomiejowi Longo dobudować do świątyni pod wezwaniem Matki Bożej Różańcowej tę fasadę – pomnik pokoju. Tym samym sprawa pokoju została włączona w modlitwę różańcową. Jak bardzo aktualne było owo natchnienie, możemy przekonać się na początku tego tysiąclecia, smaganego wichrami wojny i naznaczonego krwią w tak licznych regionach świata [...].